Liczenie owiec

Pewien mały baranek o imieniu Bronek był znany z tego, że lubił długie wieczory. Wbrew zasadom, jakie panowały w życiu owiec, baranek nie chodził spać po zapadnięciu zmroku. Przeciwnie, właśnie wtedy wstępowała w niego chęć zabawy i robienia wszystkiego innego, tylko nie spania.

Rodzice baranka każdego wieczoru zastanawiali się, jak ułożyć go do snu. Śpiewanie kołysanek nie skutkowało. Przeciwnie, baranek przyłączał się do śpiewania i o spaniu nie było mowy. Opowiadanie bajek na dobranoc również nie pomagało. Na końcu każdej bajki baranek niestrudzenie pytał o dalszy ciąg i zamiast robić się senny, stawał się coraz bardziej żwawy.

Gdy skończyły się pomysły na usypianie baranka, rodzice zwrócili się o pomoc do innych owiec ze stada. Owce przychodziły, kręciły głowami, użalały się nad biednym barankiem i doradzały, jak umiały. Jedne proponowały, by nakrywać baranka podwójną kołderką, inne, by pił przed snem dużo mleka, a jeszcze inne, by biegał i podskakiwał, aż zmęczenie go znuży. Pomysłów owce miały bez liku, jednak żaden z nich nie okazał się skuteczny.

Na końcu z poradą przyszła najstarsza owca w stadzie. Nim udzieliła rady, długo rozmawiała z Bronkiem. Po rozmowie stwierdziła, że jest on bardzo mądrym barankiem. Jest ciekawy świata, wszystko wokół go interesuje i to właśnie dlatego nie może zasnąć.

Owca zaproponowała, by przed snem Bronek robił to, co najbardziej lubi, czyli się uczył. A że stara owca była kiedyś nauczycielką, zaproponowała swoją pomoc. Każdego wieczoru przed snem uczyła Bronka liczenia. Jak wiadomo, owce nie mają paluszków, dlatego uczą się liczyć, licząc inne owce będące w stadzie.

Mały baranek powtarzał za swoją nauczycielką, wskazując kolejne owce:

– Jedna owca, druga owca, trzecia owca, czwarta owca, piąta owca, szósta owca, siódma owca, ósma owca, dziewiąta owca, dziesiąta owca…

Przy dziesiątej owcy baranek już spał.

Tym razem nie policzył wszystkich owiec, jednak każdego wieczoru udawało mu się doliczyć do coraz większej liczby. Rodzice Bronka byli bardzo zadowoleni. Bez trudu mogli ułożyć go do snu, a przy okazji w łatwy sposób nauczyć liczenia. Na szczęście stado, do którego należeli, było bardzo duże i owiec wystarczyło na wiele, wiele wieczorów.

Od tej pory baranek każdego wieczoru przed snem liczył owce. Jeśli ktoś z was również ma trudności z zaśnięciem, niech spróbuje tej metody. Pamiętajcie jednak, by wybrać do liczenia bardzo, bardzo duże stado owiec.

Michaś

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026